

PROJEKT

uchwała nr
Sejmiku Województwa Podkarpackiego
z dnia



w sprawie powołania komisji doraźnej do spraw wyjaśnienia działań podjętych przeciwko prof. K. Gutkowskiemu

Na podstawie art 28 ust. 1 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 roku o samorządzie województwa (tj. Dz. U z 2022 roku, poz. 2094) w związku z § 56 załącznika do uchwały nr XL/736/09 Sejmiku Województwa Podkarpackiego z dnia 30 listopada 2009 roku w sprawie przyjęcia Regulaminu Sejmiku Województwa Podkarpackiego, uchwała się, co następuje:

§ 1

Powołuje się doraźną komisję do spraw wyjaśnienia działań podjętych przeciwko prof. K. Gutkowskiemu w składzie:

- 1/
- 2/
- 3/
- 4/
- 5/
- 6/
- 7/

§ 2

Zadaniem komisji będzie sporządzeniem raportu zawierającego stosowne wnioski odnośnie do wszelkich zagadnień, jakie wyłoniły się w debacie publicznej, w tym pracach Sejmiku, w związku ze sprawą działań podjętych przeciwko prof. Krzysztofowi Gutkowskiemu, okoliczności usunięcia go z Klinicznego Szpitala Wojewódzkiego nr 1 w Rzeszowie. W szczególności komisja doraźna ustali i przedstawi Sejmikowi stan postępowań prowadzonych przez organy i służby w związku z tymi zdarzeniami.

§ 3

Prace komisji trwać będą nie więcej niż trzy miesiące.

§ 4

Do prac doraźnej komisji zaproszony zostanie przedstawiciel Uniwersytetu Rzeszowskiego.

§ 5

Wykonanie uchwały powierza się Przewodniczącemu Sejmiku Województwa Podkarpackiego.

informacja podana podczas posiedzenia sejmikowej komisji przez dyrektor Mariolę Zajdel-Ostrowską. Wszystko to, co najmniej uprawdopodobnia hipotezę, iż w swych wystąpieniach podczas Sejmiku i w innych okolicznościach, tak marszałek Władysław Ortyl, jak i inne osobny, podawały nieprawdziwe informacje, celem skłonienia radnych do odrzucenia projektu obywatelskiej uchwały. Skoro tak, tym bardziej niezbędne wydaje się podjęcie wszelkich możliwych środków, dla wyjaśnienia tych zagadnień, kluczowych być może nie tylko dla wiarygodności wielu osób, w tym członków zarządu województwa podkarpackiego, jak i być może dla ujawnienia działań niezgodnych z prawem. To wszystko jest absolutnie niezbędne do tego, by radni, w imieniu wyborców, mieszkańców Podkarpacia, mogli w transparentny sposób dokonywać oceny obecnego zarządu województwa.

Kolejną nową okolicznością wynikającą z przywołanego pisma rektora Uniwersytetu Rzeszowskiego jest fakt, iż neguje on nieprawidłowości w pracach komisji powołujących pracowników funkcyjnych w Klinicznym Szpitalu Wojewódzkim nr 1 w Rzeszowie. Tymczasem były dyrektor Szpitala Marek Wiater, jak również sam marszałek Władysław Ortyl w wypowiedziach na posiedzeniu Komisji Ochrony Zdrowia Polityki Prorodzinnej i Społecznej w dniu 15 października 2020 roku potwierdzili, że takie nieprawidłowości były. Podczas posiedzenia tej Komisji dyrektor Marek Wiater powiedział: „Zostały ogłoszone dwa konkursy na uniwersytecie. Na jednym nie uczestniczyłem i to dotyczyło Kliniki Onkologicznej naszego szpitala. Informację uzyskałem tylko ustną, że Pan doktor (Maksymilian Kruczała) wygrał konkurs na tą Klinikę, aczkolwiek nie został zatrudniony w naszym szpitalu z tego względu, że nie miał doktoratu”. Dzisiaj wiadomo, że dyrektor M. Wiater kłamał. Kontrola przeprowadzona na wniosek profesora K. Gutkowskiego (pismo zawiadamiające o nieprawidłowościach przy obsadzaniu stanowisk kierowniczych w KSW nr 1, skierowane do Komisji Ochrony Zdrowia Polityki Prorodzinnej i Społecznej z dnia 18 września 2020 roku) przez zespół kontrolujący Urzędu Marszałkowskiego pod kierownictwem Teresy Pawluś wykazała, że Lekarz Maksymilian Kruczała został zatrudniony przez dyrektora M. Wiatra. Z dokumentów wynika, że lekarz ten pracował w Szpitalu 40 dni, a w pracy nikt go nie widział. Zatem, komisja musi ustalić jak wygląda prawda i w przypadku potwierdzenia ww. nieprawidłowości zawiadomić stosowne służby. Ponadto podczas tego samego posiedzenia Komisji Zdrowia Pan Marszałek Władysław Ortyl powiedział cyt: „był konkurs i tak twierdził Uniwersytet i mówiono o tym na spotkaniu na którym byliśmy i na nim był Pan prof. Gutkowski, dyrektor Wiater, marszałek Stanisław Kruczek, a Pan dyrektor twierdził, iż nie był, bo nic nie wie o tym konkursie. Nie chodzi o to, że nie poszedł i nie wystął zastępcy. Tego konkursu nie było, potem się dopiero przyznał do tego Pan prof. Mazur”. Zatem stwierdzenie to jest sprzeczne z treścią pisma Rektora Uniwersytetu Rzeszowskiego, w którym neguje on nieprawidłowości w pracach komisji powołujących pracowników funkcyjnych w Klinicznym Szpitalu Wojewódzkim nr 1 w Rzeszowie.

W tym przypadku chodzi o konkurs na stanowisko kierownika Kliniki Chirurgii Ogólnej i Onkologicznej KSW nr 1. Konkurs ten miał wygrać dr hab. med. Andrzej Komorowski, który w dniu 2 września 2020 roku został przedstawiony przez dyrektora M. Wiatra personelowi ww. Kliniki jako nowy, wyłoniony w postępowaniu konkursowym Kierownik. Jak wynika z przywołanej wypowiedzi

marszałka Ortyla i prof. Artura Mazura jak również wprowadzenia do KSW nr 1 prywatnych podmiotów z Krakowa (robota operacyjnego), dla przejęcia części kontraktu szpitala z Narodowym Funduszem Zdrowia. Usunięcie profesora K. Gutkowskiego miało także służyć jako tzw. „efekt mrożący” dla zastraszenia pozostałego personelu szpitala tak, aby nikt nawet nie myślał o sprzeciwie wobec działań realizowanych w KSW nr 1, ponieważ grozi to podzieleniem losu profesora. Niezależnie od tego, czy nastąpiło przekazanie KSW 1 Uniwersytetowi, z punktu widzenia interesów samorządu województwa wymaga to wyjaśnienia w kontekście tego, czy podobne mechanizmy nie funkcjonują w innych placówkach prowadzonych przez samorząd województwa, jak również na modus operandi marszałka Władysława Ortyla w ogóle.

Należy również zauważyć, iż w trakcie debaty poprzedzającej obradowanie nad omawianym projektem obywatelskiej uchwały, skierowane zostały publiczne pytania do Członka Zarządu Województwa, Stanisława Kruczka w związku z tym, iż to on, również w formie pisemnej, informował o nieprawidłowościach w związku z usunięciem prof. K. Gutkowskiego z KSW nr 1, jak również o nieprawidłowościach (np. w zw. z wprowadzaniem do szpitala roboty operacyjnego), na których ukrycie nie można było liczyć, jeśli prof. K. Gutkowski pozostawałby w palcówce. Szczególną wagę mają pisma Stanisława Kruczka do:

1. Marszałka Władysława Ortyla i Członków Zarządu Województwa Podkarpackiego z dnia 10 lutego 2021 roku,
2. Marszałka Władysława Ortyla, Członków Zarządu i Dyrektora Departamentu Zdrowia Województwa Podkarpackiego z dnia 9 marca 2021 roku,
3. Jerzego Borcza, Przewodniczącego Sejmiku i Zarządu Województwa Podkarpackiego z dnia 18 marca 2021 roku,
4. Radnych Sejmiku i Zarządu Województwa Podkarpackiego z dnia 22 marca 2021 roku z powiadomieniem Liderów ugrupowań Zjednoczonej Prawicy, Wojewody Podkarpackiego i Narodowego Funduszu Zdrowia.

Członek zarządu Stanisław Kruczek był publicznie dopytywany o przyczyny diametralnej zmiany swego stanowiska w odniesieniu do wyżej wymienionych zagadnień (wynika ona również z treści przywołanej na wstępie, a podpisanej przez niego, odpowiedzi na interpelację). Jeśli zmiana poglądów wynika z faktu, iż zna obecnie odpowiedź na pytania, które stawiał w swych pismach z 2021 roku - można chyba zasadnie oczekiwać, iż przedstawi je publicznie - skoro dotąd nie zechciał tego uczynić, może odpowie i przedłoży swoje stanowisko komisji doraźnej. Jeśli natomiast racje, dla których Stanisław Kruczek „zmienił zdanie” wynikały z powodów pozamerytorycznych, to okoliczności tego zdarzenia mogą być tym bardziej doniosłe (może został przez kogoś zastraszony?). Dlatego też, komisja doraźna będzie najbardziej adekwatnym mechanizmem, by to wszystko wyjaśnić. W każdym razie, radni Sejmiku powinni wiedzieć i móc zrozumieć, co się wydarzyło, jeśli Członek Zarządu Województwa najpierw stanowczo alarmuje o nieprawidłowościach, a potem zachowuje się tak, jakby żadnego problemu nigdy nie było. Co więcej, ten sam Stanisław Kruczek który alarmował Sejmik w sprawie mnożących się nieprawidłowości i karygodnym usunięciu z KSW 1 prof. K. Gutkowskiego, głosował przeciw woli ponad 1,5 tysiąca mieszkańców Podkarpacia,

działając w z góry powziętym zamiarze celowo podjął działania o charakterze kryminalnym przeciwko prof. K. Gutkowskiemu. Dla utworzenia stosownej hipotezy śledczej należałoby przede wszystkim zapytać, kto i po co mógł to uczynić.

Mimo upływu kolejnych miesięcy, brak jest informacji o przebiegu postępowania prokuratorskiego i jego rezultatach. Komisja specjalna powinna w tej sytuacji wystąpić do Prokuratury z wnioskiem o udzielenie informacji, gdyż wszystkie te zdarzenia mają kluczowe znaczenie dla wiarygodności wielu osób z kręgu władz wojewódzkich - nie tylko w zakresie spraw, dotyczących KSW nr 1. Prokuratura nie może twierdzić, iż jest wyłącznym gospodarzem postępowania, które może ciągnąć się w nieskończoność bez żadnej wiedzy opinii publicznej, jeśli rzutuje to na wiarygodność działań innych władz publicznych.

Działania i ustalenia w imieniu wszystkich radnych wymaga również szereg innych okoliczności dotyczących zdarzeń w KSW nr 1. Przykładowo, w ostatnich dniach doszło do odmowy wszczęcia postępowania w sprawie wprowadzania do KSW nr 1 robota operacyjnego. Zaskakującym uzasadnieniem dla tej decyzji miało być, jakoby wszelkie nieprawidłowości w procedurach konkursowych stanowić miał fakt, iż sprzęt robotyczny miał móc dostarczyć tylko jeden dostawca. W sprawie tej poseł Grzegorz Braun skierował pismo do wskazanego przez prokuraturę podmiotu (rzekomego jedyne go dostawcy), po czym w ciągu dosłownie kilku dni podmiot ten odpowiedział na piśmie, iż nie jest i nie był jedynym dostawcą. W tej sytuacji prokuratura zmieniła część swych postanowień dotyczących procedury odmowy wszczęcia postępowania. Nie powinno być tak, iż aktywność w tych bardzo istotnych dla samorządu województwa sprawach, polegać będzie na czynnościach poszczególnych radnych. Odpowiednią rangę nadaje powołanie specjalnej komisji upoważnionej do oficjalnego występowania.

Poszczególni radni napotykają na poważne trudności, gdyby chcieli śledzić i wyjaśniać opisane i wszelkie związane z tym zagadnieniem okoliczności. Powołanie specjalnej komisji, której obowiązkiem będzie baczenie na przebieg tych zdarzeń i przyczynienie się do ostatecznego wyjaśnienia zasygnalizowanych działań, wydaje się w tej sytuacji bezwzględnie konieczne.

Jacek Klotzka
Grzegorz Sztuka
Andrzej
Jacek
Krzysztof Ponek